

wdziwie demokratycznego, energią i stanowczością w sprawach publicznych, a niezwykłą łagodnością charakteru w życiu codziennym porywał i zagrzewał do szeregowania się i organizacji. Jego praca ośmioletnia na stanowisku prezesa Sokoła i Czytelni T. S. L. zaznaczyła swe ślady głęboko, a jego następcy w żywej pamięci przechowują dzielną postać zmarłego, działając dalej w myśl jego inicjatywy, w myśl głoszonych przez niego haseł.

Pogrzeb ś. p. Ignacego Karczka w Rożniatowie był wielką manifestacją żałobną. Z kilku gniazd okolicznych przybyli Sokoli, aby prezesa rożniatowskiego gniazda zanieść na wieczny spoczynek. Nad trumną zmarłego w rzewnych słowach przemówili dyr. Franciszek Ligęza i prezes kałuskiego Sokoła Kajetan Kosacz.

Zmarły był bratem p. Aleksandra Karczka, współpracownika „Nowej Reformy“, któremu z powodu bolesnego ciosu przesyłamy tą drogą wyrazy serdecznego współczucia.

## Aleksandra Szafrńska.

Nie wiele debiutantek spotkało się dotąd z tak jednomyślnym uznaniem fachowej krytyki i tak wielkiom powodzeniem u publiczności, jak panna Aleksandra Szafrńska, która w ubiegłą niedzielę kreowała rolę Małgorzaty w starym, ale zawsze pięknym „Faustie“ Gounoda.

Było zaś to uznanie najzupełniej sprawiedliwe i zasłużone, bo młoda debiutantka wykazała tak poważne zalety, zarówno pod względem głosowym jak i gry aktorskiej, że sukcesu odniesionego można i jej samej i nauczycielom, u których się kształciła, szczerze powinszować.

Głos p. Szafrńskiej już dziś jest wcale duży, ale imponuje przede wszystkim nieskazitelnością czystością, dźwiękiem prawdziwie metalicznym oraz przedziwną miękkością i giętkością, co umożliwia śpiewacze przemawiać wprost do duszy i serca słuchacza. Sopran to jeden z najpiękniejszych. A gdy się przytem zauważy, że warunki zewnętrzne posiada debiutantka jak najlepsze, że pod względem scenicznym opracowała rolę wzorowo, to śmiało można, uwzględniając to wszystko, piękną rokować przyszłość młodej artystce.



Aleksandra Szafrńska.

### Kącik humorystyczny.

Minister Kossuth przybył do jednego ze swych przyjaciół politycznych w odwiedziny, a przechodząc przez pokój dzieci, zastał je bijące się na ziemi i krzyczące w niebogłose. Lajosz rwał włosy z głowy Aranki, ta kopała małego Belę, ten znów podstawił nogę Arpadowi. Widząc taki tumult, a nie wiedząc, co by to miało znaczyć, pyta wujcio Kossuth: — A pfe dzieci! Czy to wypada się tak kłócić i bić?

— Kiedy my wujaszku nie kłócimy się, tylko bawimy!

— A w co się tak bawicie?

— W *koalicję*! — brzmi odpowiedź ośmioletniego Lajosza, który niezawodnie wyrośnie na dzielnego polityka.

\* \* \*

— Ja bardzo wątpię, czy Kossuth będzie mógł objąć obowiązki prezydenta ministrów, on jest przecież ciągle chory! — rzecze jeden z węgierskich mężów stanu.

— E... tak znowu chory nie jest! — odparł z przekonaniem drugi.

**10 powieści  
za 2 kor.**

1. Od hańby wybawiona.
2. Piekłny zegar.
3. Meżobójczy.
4. Lekarka obłąkanych zbrodniarek.
5. Ograbiace trupów.
6. Tajemniczy mni.
7. Spisek zbrodniarzy.
8. Człowiek w żelaznej klatce.
9. Ofiara hipnotyzmu.
10. Widmo w zbroi.

Do nabycia w księgarniach, biurach dzienników, na dworcach kolejowych, w trafikach i kolporterów.  
Każdy tomik jest też osobno za 20 hal. do nabycia.

Nakładca:  
**R. Landau, Lwów**  
Czarneckiego 3.

Panna Szafrńska jest z rodu Krakowianką. Studya początkowe tu pobierała, następnie zaś kształcił ją prof. Wermuth, ceniony tenor, znany z występów i w Krakowie. Przeważna więc część zasługi w wykształceniu i wyszkoleniu głosu p. Szafrńskiej, przypada w udziale znanemu śpiewakowi p. Ignacemu Warmuthowi, którego szkole ta uczenica przynosi niemałą chlubę. Pomijając bowiem wrodzone zdolności i muzykalność młodej artystki, w śpiewie jej odczuwa się doskonałą szkołę. Dykcja nader wyraźna, głos ustawiony doskonale, dźwięczy mile i donośnie we wszystkich rejestrach, w atakowaniu tonów nawet bardzo wysokich pewność i czystość.

Spodziewać się należy, że nadzwyczajny sukces, jakim był uwieczony pierwszy występ p. Szafrńskiej, zachęci ją do dalszej pracy i do poświęcenia się karierze artystycznej, w której czeka ją niewątpliwie ogromne powodzenie.



## Nadesłane.

### Brodawki, znamiona, kurzawki,

żyłki, zacerwienia i t. p. przypadłości skóry usuwa się bezkrwawą metodą, bez bólu, w lecznicy lekarsko-kosmetycznej

## Dra Lustra Kraków, Floryńska 37.

Leczy się **wypadanie włosów**, zagęszcza się przerzedzone włosy.

W lecznicy udziela się porad z zakresu wad cery twarzy.

## Potrzebny

**uczeń do praktyki drukarskiej,  
z ukończoną III klasą gimnazjalną.**

Zgłaszać się do **Drukarni D. E. Friedleina, Kraków, Zacisze 7.**

Wielkie powodzenie nowej emisji akcji Zivnostenska banka pro Cechy a Moravu w Pradze. Jak nam donoszą, ukończoną została 15 b. m. emisja 50.000 sztuk nowych akcji Zivnostenského banku na ogólną nominalną kwotę Kor. 10.000.000. Subskrypcja miała niebywałe powodzenie, subskrybowano 74 sztuk, a więc o 50% więcej, aniżeli rozpisano, co w stosunkach naszych ekonomicznych ma nadzwyczajne znaczenie. Emisja Banku Zivnostenského przeprowadzoną była po emisjach 6 ciu innych czeskich banków, w czasie późnej wiosny a więc w porze mniej korzystnej. Powodzenie emisji uważać należy jako dowód wielkiego zaufania ze strony Publiczności oraz jako dowód rosnącej potęgi instytucji. Ze strony niemieckiej publiczności napotykała emisja ta uwagi mało sympatyczne i wiadomem jest, że w obecnych warunkach narodowych, skazana była wyłącznie na kapitał czesko-słowiański. Powodzenie emisji Zivnostenského Banku wywołuje echo zadowolenia u tych, którzy pragną rozwoju poważnej pracy ekonomicznej, widząc w niej gwarancję naszych sił w przyszłości.



## Rozwiązanie zagadek z Nr. 24.

**Arytmogryf:** Pierdy, Horpyna, Eretrya, Krytyka.

**Łamigłówka literacka:** Karol Darwin.

**Zadanie do przestawienia:** Sztuką Niemca tłuk.

**Logogryf:** Jerzy Żuławski.

**Zagadka:** Akka.

**Zagadka do przestawienia:** Kto rano wstaje, temu Pan Bóg daje.

**Szarada:** Nowiny.

**Zagadka literacka:** Dewajtis.

**Zagadka:** Aron.

*Dobre rozwiązania nadesłali Pp.: O, Górkowa Chyrów, L. Lemiszewski Kołomyja, B. Lindenbaum Czortków, H. Hamulińska Lwów, W. Ossowski Warszawa, A. Biliński Tarnopol, J. Lehnan Lwów, K. Urbański Kraków, E. Lesikowski Warszawa, B. Fijałkowski Krosno, J. Nowacki Rzeszów, W. Osiańczak Złoczów, M. Ogonowski Warszawa, L. Lipowski Krosno, W. Łachewski Kraków, S. Kowerska Łódź, W. Rapalska Plock, S. Gzycki Warszawa, K. Kotlas Kraków, B. Plachecka Sandomierz, J. Radomski Kraków, J. Kohn Rzeszów, E. Winkler Kołomyja, J. Kisieliński Tarnopol, K. Danilowicz Stanisławów, M. Lubowska Radom, J. Wiczowski Kołomyja, Z. Krittenslein Czerniowiec, B. Stern Łódź, E. Gologórski Lwów, W. Trojaki Wietrzychowice, Z. de Boulange Gawłówka, S. Danziger Osiny, H. Chodkiewicz Warszawa, M. Kuzia Wadowice, K. Kościński Żarki, W. Łaskowski Warszawa, S. Rogowski Bochnia, J. Augustynowicz Żywiec, A. Polonczykowa Żywiec, W. Raparz Żarki, K. Fuchs Czeremchów*

Nagrodę przez losowanie otrzymała **B. Plachecka**, Sandomierz. Upamy o nadesłanie 35 kop na kosztą polecanej przesyłki.



**Letni Bar Amerykański**

Obsługa szybka.

Ceny przystępne.

w sztucznym ogrodzie  
nad Rudawą  
(pod torem wyścigowym).

WSTĘP WOLNY.

**Na Błoniach**

Restauracja + Kawiarnia + Mleczarnia

Koncert muzyki wojskowej

Bliższe szczegóły na miejscu.

BAR oświetla w nocy lampą naftowo-gazowo-żarowo o sile 700 świec firmy R. Ditmar.